

Z wójtem ku każdym wyzwaniom

Napisano dnia: 2024-05-18 14:06:43



GMINA KŁODZKO (inf. wł.). W porównaniu do poprzedniej kadencji samorządu lokalnego, w Radzie Gminy zmniejszono ilość komisji. Już jest wiadomo, że to gremium będzie sprzyjać realizacji programu nakreślonego przez wójta Zbigniewa Tura, którego celem jest dalszy rozwój społeczny i gospodarczy tej jednostki administracyjnej.

W piętnastoosobowym organie uchwałodawczym gminy wiejskiej Kłodzko zasiada 11 mężczyzn i 4 kobiety. Są reprezentantami tyluż okręgów wyborczych, z których pojedynczy zasada się na mieszkańcach maksymalnie sześciu wsi, natomiast stanowią prawo lokalne dla całej wspólnoty. Dla niektórych radnych to jest kolejna kadencja sprawowania przez nich tak ważnego mandatu, dla innych - pierwszozna.

*- Tych kolejnych pięć lat chcemy wykorzystać na kontynuowanie zadań podjętych poprzednio, a ważnych z racji interesu społecznego. Wójt jest zwolennikiem tego, by w każdym sołectwie została zrealizowana co najmniej jedna inwestycja istotna dla jego mieszkańców i jako rada będziemy starali się w tym pomóc - mówi przewodniczący RG **Ryszard Jastrzębski**. - Oczywiście nie możemy wyhamować tempa przedsięwzięć istotnych dla całej gminy, a takim pozostaje np. oddanie do użytku w ustalonym czasie wznoszonego obiektu przedszkola z oddziałem żłobkowym w Krosnowicach. Zakładamy, że w czerwcu przyszłego roku stanie się on faktem.*

Jak zauważa rozmówca DKL24.PL - lista zadań czekających na wykonanie, a decydujących o podniesieniu warunków życia oraz postrzegania gminy Kłodzko jest długa. Konieczne okazuje się kontynuowanie remontów dróg, w tym powiatowych, we współpracy z ich zarządcami, aby przemieszczanie się nimi było bezpieczniejsze i zarazem umożliwiało "odkrywanie" przez turystów kolejnych wartych odwiedzenia obszarów.

- Uważam, że po zmodernizowaniu odcinka drogi z Łącznej do Bierkowic, trzeba kontynuować prace na odcinku z Łącznej do Wojborza, z Wojborza, przez Młynów do Kłodzka, pójść z takimi pracami na drodze powiatowej prowadzącej na Przełęcz Wilczą, co w jej przypadku byłoby dużym udogodnieniem dla zmotoryzowanych pokonujących Góry Bardzkie. Rzecz jasna to samo mogą powiedzieć w odniesieniu do drogi w Romanowie, pomiędzy Gorzuchowem i Szalejewem Górnym oraz wielu innych. Im więcej ich w tej kadencji uda się przebudować, tym będziemy mieli więcej powodu do zadowolenia. Sądzę, że przy zapowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Pawła Gancarza, o zwiększeniu przez ten resort wydatków na remonty dróg powiatowych, wreszcie nastąpi oczekiwany ruch - podkreśla R. Jastrzębski.

Sporym obszarem do działania dla samorządu lokalnego pozostaje ochrona środowiska. Wyzwania są coraz większe, więc i większe okazują się na tym tle zaszłości. I nie chodzi tu tylko o ujarzmienie ścieków, ale i inne kwestie...

- Z wójtem byłem niedawno w Warszawie na spotkaniu dotyczącym gospodarki śmieciowej. Tam prezydent Białegostoku mówił o funkcjonowaniu spalarni odpadów i pożytkach z niej płynących. Przy tym podkreślił, że zbudowałyby kolejne trzy właśnie z tego powodu. W sytuacji, gdy stoimy w poszczególnych gminach przed kolejnymi podwyżkami cen za śmieci, musimy dojrzeć do uruchomienia na terenie powiatu kłodzkiego spalarni śmieci. Czternastu wójtów i burmistrzów oraz starosta jak najszybciej powinno wspólnie pochylić się nad tą sprawą i ustalić, gdzie budujemy taki obiekt i przy jakim udziale poszczególnych gmin i powiatu. Inaczej ta masa śmieci nas po prostu

zagniecie, nadal w zastraszającym tempie będą rosły stawki za wywóz. Jestem przekonany, że nasza rada aktywnie włączy się w ten proces - zapowiada jej przewodniczący. - Będziemy go chcieli wywołać po wakacjach.

Jeszcze w tym roku Rada Gminy Kłodzko, wspólnie z wójtem **Zbigniewem Turem**, podejmie działania na rzecz zwrócenia jeszcze większej uwagi turystów na obszar od Kłodzkiej Góry po otulinę Gór Stołowych. Chodzi o przygotowanie dokumentacyjne odnośnie przekształcenia zbiorników przeciwpowodziowych na Dunie w Krosnowicach i Bystrzycy Dusznickiej w Szalejowie Górnym w zbiorniki również o funkcjach retencyjnych i rekreacyjnych.

- Wiemy, że w obu przypadkach obowiązuje pięcioletni okres ważności projektu i nic wcześniej nie uda się zmienić. Jednak nie możemy odkładać tego rozwiązania na później, bo zadziała to na naszą niekorzyść - zaznacza rozmówca DKL24.PL. - Tą sprawą także zajmiemy się podczas posiedzeń naszych komisji, których w tej kadencji jest mniej o jedną. Komisję rolną połączyliśmy z komisją gospodarki komunalnej i tym samym mamy taką sytuację, że każdy radny jest uczestnikiem prac w co najmniej dwóch komisjach.

(bwb)